

S

yn. akt I C 262/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Rafał Szurka
Protokolant:	stażysta Klaudia Jędrzejewska

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2022 r. w Bydgoszczy na rozprawie

sprawy z powództwa J. T. i E. T.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

zasądza od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 74.867,84 zł (siedemdziesiąt cztery tysiące osiemset sześćdziesiąt siedem złotych 84/100) oraz kwotę 82.159,45 CHF (osiemdziesiąt dwa tysiące sto pięćdziesiąt dziewięć franków szwajcarskich 45/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty,

ustala nieistnienie stosunku prawnego kredytu, wynikającego z umowy nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej, zawartej w dniu 24 czerwca 2008 r. pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego, Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W.,

zasądza od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki kwotę 11.919 zł (jedenaście tysięcy dziewięćset dziewiętnaście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 262/21

UZASADNIENIE

Powodowie, J. T. i E. T., wnieśli o zasądzenie od pozwanego, (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., na swoją rzecz łącznie kwoty 74.867,84 złotych oraz kwoty 82.159,45 CHF, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty, z tytułu zwrotu świadczeń, jakie otrzymał pozwany i jego poprzednik prawny od powodów, jako świadczeń nienależnych, z uwagi na bezwzględną nieważność umowy o kredyt nr (...), w okresie od dnia 22 lutego 2010 r. do dnia 20 grudnia 2019 r., oraz o ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego umowy kredytu w związku z nieważnością powyższej umowy kredytu z dnia 24 czerwca 2008 roku, zawartej pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego, Bankiem (...) S.A. Powodowie wnieśli także o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w tym dwukrotności stawki

minimalnej zastępstwa procesowego, wraz z kosztami poniesionymi w sprawie o zewezwanie do próby ugodowej w sprawie I Co 447/20 Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w W..

Ewentualnie w razie nieuwzględnienia powyższego żądania powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz łącznie kwoty 164.422,48 złotych tytułem zwrotu nienależnego świadczenia pobranego z umowy na podstawie abuzywnych postanowień umownych we wskazanym okresie, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, ewentualnie o zasądzenie kwoty 27.855,80 złotych i kwoty 82.159,45 CHF, wraz z ustawowymi odsetkami – w przypadku uznania, że świadczenie spełnione przez powodów w walucie obcej może być uznane za spłatę kredytu.

W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że z pozwanym łączy ją umowa o kredyt, zawarta w dniu 24 czerwca 2008 r. z poprzednikiem prawnym pozwanego – Bankiem (...) S.A., udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość waluty CHF. Powodowie wskazali, że zawierając niniejszą umowę działali jako konsumenci, a celem kredytu było pokrycie kosztów spłaty poprzedniego kredytu zaciągniętego w Banku (...) S.A. na sfinansowanie budowy domu mieszkalnego oraz dokończenie budowy domu. Do umowy były zawierane aneksy w przedmiocie wydłużenia okresu kredytowania. Powodowie wyjaśnili, że nie zaproponowano im kredytu w PLN, lecz zarekomendowano zawarcie kredytu denominowanego do CHF, nie przedstawiając symulacji takiego kredytu, zapewniono o stabilności waluty, nie przedstawiając wykresu jej zmian kursowych, nie okazano wzorca umowy kredytu ani ogólnych warunków jego udzielenia, zastosowane przez bank pouczenie zostało zniekształcone poprzez eksponowanie wyłącznie rzekomych korzyści. Sama umowa została sporządzona według wzorca umownego, bez możliwości negocjowania jej postanowień, nie została szczegółowo wyjaśniona, wybór powodów sprowadzał się do jej zaakceptowania w całości albo odrzucenia w całości. Zdaniem powodów umowa nie określała konkretnego terminu wypłaty kredytu, powodom nieznaną zatem była wysokość zobowiązania wobec banku, tylko powodowie byli obciążeni ryzykiem związanym ze zmiennością kursów waluty denominacji, strona powodowa nie miała możliwości żądania wypłaty środków bezpośrednio w walucie, nie miała też wpływu na kurs przeliczeniowy wypłaconych środków, mechanizm waloryzacji kredytu tworzyły łącznie przepisy § 1 ust. 1 i § 17 pkt 1 umowy, § 2 ust. 3 umowy, oraz przepisy § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1 i 2 oraz § 40 ust. 1-2 regulaminu do umowy.

Strona powodowa zaznaczyła, że przygotowana przez bank umowa oparta została na wzorcu umownym, zawiera w sobie postanowienia prowadzące do istotnej modyfikacji stosunku prawnego oraz narusza zasadę swobody umów, ponieważ jest sprzeczna z właściwością umowy o kredyt, a przez to jest niezgodna z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe i prowadzi do obejścia prawa, jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres zobowiązań obu stron, co zaprzecza naturze stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ k.c., narusza zasadę wzajemności i zachowania ekwiwalentności świadczeń, narusza zasadę równości stron, poprzez uprzywilejowanie banku w zakresie stworzenia jednostronnego mechanizmu regulującego wysokość zobowiązań obu stron, oraz narusza obowiązek informacyjny spoczywający na banku, w zakresie działania zastosowanej w umowie klauzuli waloryzacyjnej, a przez to umowa kredytu jest nieważna na podstawie z art. 58 k.c. Podniesiono jednocześnie, że eliminacja niedozwolonych postanowień umownych doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie jej treści nie da się odtworzyć praw i obowiązków stron, co rodzi skutek w postaci upadku całej umowy i wskazano na przepis art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c. odnośnie głównego świadczenia kredytobiorcy, które zostało określone w sposób niejednoznaczny i nietransparentny. Skutkiem uznania wspomnianych wyżej postanowień umownych za abuzywne jest utrata przez nie mocy wobec konsumenta z mocy prawa i od początku, a brak jest podstaw do dokonania innych ustaleń w miejsce pominiętych postanowień umownych. W dalszej części uzasadnienia żądania ponownie odniesiono się do kwestii istnienia w umowie niedozwolonych postanowień umownych w zakresie zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych i braku ich uzgodnienia z konsumentem, a abuzywność przejawia się wobec nietransparentności i braku weryfikowalności parametru ustalenia zapisu rachunkowego kapitału wyrażonego w walucie waloryzacji, tj. kursu kupna banku, i ustalenia wysokości spłat rat kredytu – kursu sprzedaży banku, które nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na co żadna ze stron nie miała wpływu, zastrzeżenie przez bank dla siebie prawa do ustalania wartości waluty waloryzacji, odwołanie się do tabeli ustalonej przez bank, braku wskazania uzasadnienia dla stosowania różnych kursów i brak określenia w umowie o kredyt jakichkolwiek instrumentów zabezpieczających konsumenta przed decyzjami banku w zakresie kursu CHF. Brak jest podstaw do przy tym do

uzupełnienia luk w miejsce klauzul abuzywnych. Powodowie wskazali także na istnienie interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, jako formy ustalenia nieważności umowy, na podstawie art. 189 k.p.c., albowiem ewentualne uwzględnienie jedynie roszczenia o zapłatę, nie rozwiązuje definitywnie sporu stron wobec trwania umowy. Jako podstawę prawną żądania o zapłatę wskazano art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 405 k.c. w związku z art. 58 k.c. W uzasadnieniu wskazano na okres spłat z umowy od dnia 22 lutego 2010 roku do dnia 20 grudnia 2019 roku w wysokości wskazanej w żądaniu głównym, na podstawie zaświadczenia wystawionego przez pozwanego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z wnioskiem o zawieszenie postępowania do czasu zakończenia postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawie III CZP 11/21.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy brak jest podstaw do stwierdzenia, że umowa jest nieważna, a tym samym brak podstaw do żądania zapłaty. W ocenie pozwanego ani treść, ani cel umowy nie naruszają art. 69 prawa bankowego czy art. 353¹ k.c. Pozwany zaprzeczył, aby powodowie nie mieli możliwości ingerowania w warunki umowy, wskazał, że negocjowali postanowienia umowy, mieli możliwość wyboru waluty kredytu i zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka walutowego, zawarta umowa jest umową kredytu walutowego, nie złotówkowego z klauzulą waloryzacyjną, waluta i kwota kredytu były jednoznacznie określone, pozwany zaprzeczył aby kwestionowane klauzule miały charakter abuzywny, a w przypadku takiego uznania zdaniem pozwanego umowa może być wykonywana jak dotychczas bezpośrednio w walucie kredytu, kwestionowane klauzule nie prowadziły do rażącego pokrzywdzenia powodów, pozwany spełnił obowiązek informacyjny co do ryzyka związanego z udzielonym kredytem, strona powodowa miała możliwość zapoznania się z umową oraz regulaminem przed podpisaniem, umowa nie narusza dobrych obyczajów ani zasad współżycia społecznego oraz zasady wzajemności i ekwiwalentności, tabela kursowa nie stanowiła wzorca umownego, zawierała jedynie informacje faktyczne o kursie waluty, roszczenie powodów należy ocenić wyłącznie w kontekście obecnej linii orzeczniczej, która jest korzystna dla kredytobiorców w CHF, oraz z powodu wyższości kursu waluty kredytu. Pozwany wskazał także, że powodowie prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki jawnej, zatem posiadali ponadstandardową wiedzę z zakresu ekonomii, i znane im były mechanizmy związane z funkcjonowaniem umów kredytowych, w szczególności wobec wcześniejszego zawierania takich umów (k. 89-146 akt).

W toku procesu strony podtrzymywały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Zarządzeniem z dnia 15 listopada 2021 roku powodowie zostali pouczeni przez Sąd o ewentualnych konsekwencjach prawnych uwzględnienia powództwa w niniejszej sprawie i stwierdzenia nieważności umowy, w zakresie obowiązku wzajemnego zwrotu spełnionych świadczeń i możliwych w tym zakresie roszczeń ze strony pozwanego banku. Po pouczeniu powodowie oświadczyli, że podtrzymują wnioski i żądania w sprawie oraz przyjmują do wiadomości ewentualne konsekwencje prawne (k. 292, 298 i 311 akt).

Postanowieniem z dnia 30 marca 2022 roku Sąd oddalił wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania (k. 323 akt).

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie w dniu 24 czerwca 2008 r. zawarli z Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., poprzednikiem prawnym pozwanego, umowę kredytu budowlanego w walucie wymiennej nr (...).

Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy bank udzielił powodom kredytu w łącznej kwocie 177.380,31 CHF, na sfinansowanie spłaty kredytu, zaciągniętego w Banku (...) S.A. na budowę domu mieszkalnego, dokończenie budowy domu i refinansowanie środków własnych. Kredyt został udzielony na okres od dnia zawarcia umowy do dnia 26 czerwca 2023 r. W § 2 ust. 3 umowy wskazano, że wypłata kredytu nastąpi niezwłocznie po złożeniu przez kredytobiorcę dyspozycji wypłaty kredytu.

Poprzez zapis § 17 umowy, do niej miały zastosowanie przepisy Regulaminu kredytu hipotecznego i budowlanego. Zgodnie z § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu do umowy kredyt w walucie wymiennej wypłacany był w złotych, przy

zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w Banku w chwili wypłaty, oraz podlegać miał spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty. Natomiast odsetki, prowizje oraz opłaty, naliczane miały być w walucie kredytu i podlegać miały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili spłaty. W przypadku Kredytu w walucie wymienianej, w celu ustalenia całkowitego kosztu i łącznej kwoty kosztów Kredytu, stosowany był kurs sprzedaży walut Kredytu, obowiązujący w Banku w chwili ustalenia kosztu, zaś w przypadku konieczności ustalenia w walucie wysokości kosztu podanego w złotych, stosowany był kurs kupna waluty Kredytu, obowiązujący w Banku w chwili ustalenia kosztu (§ 38 ust. 1 i 2 Regulaminu).

Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy spłata kredytu następować miała w złotych. Zmiana kursu waluty wpływać miała na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej.

W przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na spłatę kredytu walutowego mogła wystąpić różnica pomiędzy udzieloną, a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych ponosił kredytobiorca (§ 40 Regulaminu).

Do umowy głównej zostały w dniu 20 października 2011 roku, w dniu 28 grudnia 2012 roku oraz w dniu 2 listopada 2015 roku zawarte aneksy do umowy, w przedmiocie możliwości spłaty rat kredytu w walucie CHF, oraz w przedmiocie okresowego zawieszenia spłaty rat i przedłużenia okresu kredytowania.

We wniosku o udzielenie kredytu powodowie wskazali na kwotę wnioskowanego kredytu w PLN, zaś na walutę w CHF, przy czym kurs waluty wypełniał pracownik Banku.

/dowód: umowa kredytu hipotecznego w walucie wymienialnej - k. 30-33 i 162-165 akt, Regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego - k. 34-41 i 172-179 akt, aneksy do umowy - k. 42-46 i 166-170 akt, odpis wniosku o udzielenie kredytu wraz z załącznikami – k. 181-186 akt/

Powodowie podpisali w dniu 13 czerwca 2008 roku oświadczenie, z którego wynikało, że pracownik banku przedstawił ofertę kredytu w złotych i walucie wymienialnej, a powodowie dokonali wyboru oferty kredytu w walucie wymienialnej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty kredytu i raty.

/dowód: odpis oświadczenia - k. 186 akt/

Powodowie poszukiwali kredytu w celu skonsolidowania spłaty poprzedniego kredytu w Banku (...) S.A., który był zaciągnięty na budowę domu, oraz w celu uzyskania dodatkowych środków na dokończenie budowy domu. Kwota z kredytu została spożytkowana na cel, wskazany w umowie. W 2007 roku powodowie bowiem zaciągnęli w Banku (...) S.A. kredyt hipoteczny indeksowany do waluty CHF, na budowę domu metodą gospodarczą. W banku powodom zaproponowano ofertę jedynie spornego kredytu w walucie CHF, z uwagi na niższe oprocentowanie, nie przedstawiono oferty kredytu w PLN. W zakresie kursu waluty wskazano powodom, że obecnie waluta ta traci na wartości i w najbliższym czasie nie są przewidywane jakieś mocne skoki, możliwość zmiany kursu była kilkuprocentowa. Powodowie działali w zaufaniu do banku. Umowa została przygotowana przez bank do podpisania, przeczytał ją powód i wówczas zapisy umowy wydawały się dla powodów zrozumiałe. Pracownik banku nie wyjaśnił poszczególnych zapisów umowy. W zakresie zastosowania waluty w umowie pouczone powodów, że kredyt jest zaciągany w PLN i będzie on przeliczany na CHF. Powód wiedział, że bank ma swoją tabelę kursową i że ten kurs waluty CHF jest w niej wyższy, niż w NBP, nie wyjaśniono powodom w jaki sposób bank kształtuje ten kurs. Rata kredytu była pobierana w PLN z konta powodów w banku. Powodowie nie wiedzieli z góry, jaka będzie wysokość raty w PLN, harmonogram spłat był wyrażony w walucie CHF. Po podpisaniu aneksu nr (...) do umowy powodowie spłacają kredyt bezpośrednio w walucie CHF. Wcześniej wskazywano powodom, że nie było takiej możliwości. Na skutek doniesień medialnych powodowie zdecydowali się sprawdzić zapisy swojej umowy pod kątem ich nieważności. Powodowie są współnikami spółki jawnej. Nie prowadzili działalności gospodarczej na kredytowanej nieruchomości.

/dowód: zeznania powodów - k. 277-278 i k. 279 akt od 00:12:00 do 00:48:39, odpis umowy o kredyt hipoteczny z dnia 4 kwietnia 2007 roku wraz z aneksem – k. 189-193 akt, odpis umowy spółki jawnej wraz z wydrukiem KRS spółki – k. 195-199 akt/

W wykonaniu przedmiotowej umowy powodowie regularnie dokonują spłat rat kapitałowo-odsetkowych i w wykonaniu umowy dokonali w okresie od 22 lutego 2010 roku do dnia 20 grudnia 2019 roku spłaty kwoty 74.867,84 złotych oraz 82.159,45 CHF, z tytułu rat kapitałowo-odsetkowych.

/dowód: zaświadczenie banku wraz z historią wpłat - k. 47-51 akt, historia spłat rat kapitałowych i odsetkowych – k. 224-232 akt/

Powodowie pismem z dnia 14 lutego 2020 r. złożyli do Sądu wnioski o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej, w zakresie zwrotu uiszczonych świadczeń z tytułu umowy. Pismem z dnia 12 czerwca 2020 r. pozwany nie wyraził zgody na zawarcie ugody w sprawie.

/dowód: odpis wniosku powodów wraz z odpowiedzią pozwanego – k. 57-73 akt/

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych w stanie faktycznym dokumentów złożonych przez strony w toku postępowania, jak również na podstawie przesłuchania powodów.

Sąd uznał treść dokumentów, wskazanych wyżej w ustaleniach faktycznych, za wiarygodne oraz przydatne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, albowiem zostały one sporządzone we właściwej formie, przewidzianej dla danego typu dokumentów. Ponadto autentyczność tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu ani stron postępowania.

Za przydatne dla rozstrzygnięcia Sąd uznał zeznania powodów, albowiem korespondowały one z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy. Powodowie przedstawili okoliczności, w których zaproponowano im zawarcie umowy kredytu hipotecznego w walucie wymiennej i sam proces, zmierzający do zawarcia umowy. Podnieść należy, że zeznania powodów w tym zakresie były jasne, spontaniczne, bardzo szczegółowe, pomimo upływu czasu, co wskazuje na ich wiarygodność. Sąd podnosi, że pozwany nie zdołał przeprowadzić dowodu, który podważyłby treść zeznań powodów. Zdaniem Sądu wiarygodności treści zeznań strony powodowej nie przeczą także dokumenty, przedstawione przez pozwanego, które formalnie wskazują w swojej treści na odmienne fakty, ale w tym zakresie podlegają ocenie Sądu, jako dokumenty blankietowe, które powodowie podpisali, bez zapoznania i wyjaśnienia ich treści ze strony poprzednika prawnego pozwanego, w szczególności jako konieczne do zawarcia umowy. W szczególności dotyczy to oświadczenia z karty 186 akt, którego treść jest odmienna od okoliczności, które wskazali powodowie w sposób wiarygodny. Innymi słowy, zdaniem Sądu, poprzez te dokumenty pozwany wykazał jedynie, że formalnie taki dokument został podpisany przez kredytobiorców, jednak z treści ich zeznań wynika, że faktycznie nie byli oni poinformowani i pouczeni o ich treści, i że nie miały miejsca w sprawie okoliczności przedstawienia należytego wypełnienia obowiązku informacyjnego co do ryzyka związanego z zawarciem spornej umowy. Sami powodowie zeznali, że nie była im przedstawiona oferta kredytu w PLN, zatem nie istniała już w tym momencie możliwość wyboru waluty kredytu. W ocenie Sądu także sposób przedstawienia oferty w walucie, skupiający się raczej na jej korzystniejszym charakterze, bez jednoczesnego wyjaśnienia w sposób pełny ryzyka z tym związanego, obiektywnie miał wpływ na ograniczoną możliwość świadomego wyboru produktu z korzyścią dla kredytobiorców. Podnieść także należy, że w rozmowach z pracownikiem banku wskazywano na, de facto, stabilny kurs waluty CHF, a nawet na utratę wartości, co stoi w sprzeczności z treścią podpisanego przez powodów oświadczenia.

Zdaniem Sądu pozostałe dokumenty pozwanego, przedłożone do odpowiedzi na pozew, a które nie zostały powołane przy opisie stanu faktycznego w sprawie jako dowody, nie były przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, ich treść była obojętna dla oceny faktycznej i prawnej roszczenia powódki. W ocenie Sądu zaoferowane dowody wskazują li tylko na istnienie różnych ocen prawnych kredytów, jak i na szerokie tło ekonomiczne kredytów, w których elementem jest waluta obca. Wskazać jednak należy, że przeprowadzenie prawnej oceny umowy zastrzeżone jest dla Sądu. Dołączone

do odpowiedzi na pozew dalsze dokumenty zawierały w istocie treści oderwane od konkretnej umowy, która była przedmiotem sporu i z tego względu nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie.

Również za nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał dowód przedłożony przez powoda w postaci wyliczeń różnicy między kwotą pobraną przez pozwanego, a należną z pominięciem klauzul niedozwolonych, gdyż dotyczył on roszczenia ewentualnego, a w przedmiotowej sprawie zasadne okazało się co do zasady żądanie główne, zapłaty i ustalenia.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. Sąd pominął dowód z opinii biegłego jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia, a ponadto zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania (k. 323 akt). To powodowie ze swojej strony wnosili o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który miał zmierzać do ustalenia różnicy rat kredytowych należnych pozwanemu w wypadku usunięcia z umowy kwestionowanych przez powoda postanowień umownych. Dowód ten miałby znaczenie wyłącznie w wypadku uznania za bezzasadne żądania głównego i badania zasadności kwoty, stanowiącej przedmiot żądania ewentualnego, sytuacja taka jednak w przedmiotowej sprawie nie występowała. Natomiast z uwagi na to, że przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazywało na to, iż zachodzą podstawy do zasądzenia kwoty z tytułu ustalenia nieważności umowy, co w konsekwencji prowadzi do obowiązku wzajemnego zwrotu przez strony otrzymanych w wykonaniu tej umowy świadczeń, zbędnym było przeprowadzenie wnioskowanego przez stronę pozwaną dowodu z opinii biegłego, który zmierzał do ustalenia okoliczności, czy kurs waluty CHF banku był kursem rynkowym, czy bank miał dowolność w ustaleniu kursu waluty i pozostałe, związane z ewentualną wysokością kursu waluty i świadczeń, przy przyjęciu wskazanych we wniosku założeń, albowiem były to okoliczności, które nie mogły mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia Sądu.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania postanowieniem z dnia 30 marca 2022 roku (k. 323 akt) dokonując oceny, iż dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie było koniecznym uzyskanie rozstrzygnięcia w sprawie III CZP 11/21 Sądu Najwyższego, z uwagi na to, że dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego, a także TSUE, stanowi wystarczającą podstawę do dokonania oceny prawnej sprawy, i także sam Sąd meriti dokonał własnej oceny prawnej. Podnieść należy, że wskazane we wniosku postępowanie przed Sądem Najwyższym ma stanowić z założenia podsumowanie dotychczasowych poglądów w tej materii, które są znane nie tylko Sądowi, ale także z pewnością stronom postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne, w ramach którego powodowie zgłosili roszczenie o zapłatę oraz żądanie ustalenia nieistnienia stosunku prawnego kredytu, jako formy ustalenia nieważności umowy, zasługiwało na uwzględnienie, w związku z ustaleniami i rozważaniami Sądu w zakresie nieważności umowy, która nadal łączy strony. Przypomnieć należy, że ustalenia w tym zakresie dokonuje się na dzień zawarcia umowy i to jest moment oceny treści postanowień umownych i ich ewentualnych skutków. Skoro żądanie zapłaty było oparte na przesłance z art. 410 § 2 k.c. należało rozważyć w sprawie, czy w istocie od samego początku umowa sporna była nieważna, i nie stała się ważna później.

W sprawie bezspornym było, że powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., umowę kredytu hipotecznego w walucie wymiennej. Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy bank udzielił kredytu, wyrażonego w kwocie CHF, jednakże już w kolejnym § 2 ust. 3 umowy wskazano, że kredyt zostanie wypłacony po złożeniu dyspozycji wypłaty. Zgodnie z § 37 ust. 1 i 2 Regulaminu, który stanowił integralną część umowy, kredyt w walucie wypłacany był w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w banku w chwili wypłaty, i podlegał spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w banku w chwili spłaty. Natomiast odsetki, prowizje oraz opłaty, naliczane miały być w walucie kredytu i podlegać miały spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w banku w chwili spłaty, zgodnie z § 38 ust. 1 Regulaminu. Zgodnie z § 4 ust. 1 umowy spłata kredytu następować miała w złotych. Zmiana kursu waluty wpływać miała na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. W przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na spłatę kredytu walutowego mogła wystąpić różnica pomiędzy udzieloną, a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikającą w różnicy kursów walut, a ryzyko wystąpienia różnic

kursowych ponosił kredytobiorca, co stanowi § 40 Regulaminu do umowy. Sąd ustalił także, że umowa zawarta została przez strony z wykorzystaniem przedłożonego przez Bank wzorca umownego, bez możliwości negocjacji jej treści. Przedstawiciel Banku przedstawił ofertę kredytu w CHF jako korzystną i zapewniał o nieznacznym jedynie możliwym wzroście kursu waluty CHF, wskazywano przy tym jedynie na korzyści z tej umowy w postaci niższego oprocentowania i niższej raty. Powodowie szczegółowo wskazali w swoich zeznaniach na proces prowadzący do zawarcia umowy. Powodowie przy tym nie zostali poinformowani w jaki sposób w banku był ustalany kurs wymiany waluty franka szwajcarskiego i to zarówno w zakresie kursu, po jakim przeliczana była pierwotna kwota kredytu, jak i kursu po jakim następnie przeliczana była pobrana rata. Nie mieli oni obiektywnej świadomości, że zmiana kursu ma także wpływ na wysokość kapitału, i nie zmienia tego fakt podpisania oświadczenia w tym przedmiocie, który miała charakter blankietowy, konieczny do podpisania umowy kredytu, bez jednoczesnego należytego pouczenia i poinformowania powodów o tym. W konsekwencji powodowie nie mogli określić całkowitej kwoty udzielonego im kredytu, w związku z zastosowanym mechanizmem waloryzacji. Wbrew też twierdzeniom pozwanego kredyt nie mógł zostać wypłacony bezpośrednio w walucie, niezależnie od tego, że powodowie nie byli tym zainteresowani, i w tym zakresie należy odesłać do zapisu § 37 Regulaminu do kredytu. Swoboda wyboru powodów ograniczała się jedynie do możliwości jej zawarcia bądź odmowy zawarcia na warunkach przedstawionych jednostronnie przez poprzednika prawnego pozwanego.

Bezspornym w sprawie było, że powodowie posiadali status konsumenta w rozumieniu art. 22⁽¹⁾ k.c.. Przede wszystkim w umowie jasno sprecyzowano, że celem kredytu była spłata poprzedniego kredytu w Banku (...) S.A., który został zaciągnięty na budowę domu metodą gospodarczą, oraz na sfinansowanie dokończenia budowy, a zatem cel nie związany z działalnością gospodarczą. W związku z tym umowa niewątpliwie nie pozostaje w związku z działalnością gospodarczą, wynika to zeznań powodów i z treści umowy. Bez znaczenia jest przy tym status zawodowy czy wykształcenie powodów w dacie zawierania umowy, albowiem pod tym kątem przepisy nie różnicują statusu konsumenta i nie konsumenta. Podnieść bowiem należy, że o statusie konsumenta decyduje treść umowy i cel, na który uzyskano kredyt, a ten służył zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powodów. Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2021 roku TSUE w sprawie C-198/20 przypomniał, że dyrektywa 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków umownych chroni konsumenta w sposób obiektywny i niezależnie od konkretnego zasobu wiedzy, czy niedbałego zachowania przy zawieraniu umowy. Ochrona taka przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta. Sąd ma dokonać kontroli umowy, czyli uznać, czy jej jakieś postanowienie jest abuzywne, a to nie zależy od cech osobowości słabszej strony umowy, którą jest konsument. Także okoliczność tego rodzaju, że powodowie zawierali już wcześniej kredyt indeksowany do waluty CHF nie ma bezpośredniego przełożenia na ocenę ich statusu, jako konsumenta, czy ich wiedzy w procesie zawierania kolejnej umowy, albowiem Sąd bada konkretną umowę, jej zapisy i postanowienia, a te nie są przecież uzależnione od zapisów innej, wcześniejszej umowy. Podobnie, powołując się na orzecznictwo TSUE, wskazane przykładowo powyżej, na status konsumenta nie ma wpływu fakt bycia współnikiem spółki, skoro cel umowy nie miał z tą okolicznością żadnego związku. Z tych względów zarzuty pozwanego w tym zakresie należy ocenić jako chybione.

W ramach podstawy prawnej żądania głównego o ustalenie powodowie wskazali, że przytoczone w stanie faktycznym postanowienia przepisów § 1 ust. 1 i § 17 pkt 1 umowy, § 2 ust. 3 umowy, oraz przepisy § 37 ust. 1 i 2, § 38 ust. 1 i § 40 ust. 1-2 regulaminu do umowy wprowadzają klauzulę indeksującą świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez stronę pozwaną. Podnieśli również, że niezależnie od niedopuszczalności wyżej wymienionych postanowień umownych, z uwagi na to, że powodowały one zaburzenie równowagi kontraktowej zachodzą podstawy do uznania umowy za nieważną z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego na podstawie art 58 § 2 kc oraz naruszają zasadę swobody umów z art. 353¹ kc. Powodowie wskazywali, że postanowienia umowy powodowały, że pozwany mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik od którego zależała wysokość zobowiązań kredytobiorcy. Odwołując się również do orzecznictwa strona powodowa wskazała, na brak należytej informacji o istnieniu ryzyka walutowego, kontraktowego, co stanowiło naruszenie zasad współżycia społecznego, takich jak zachowanie zasady uczciwości w obrocie gospodarczym. Zaznaczyć należy, że w rzeczywistości mogą one zostać uznane za niedozwolone, ponieważ dają pozwanemu możliwość narzucenia sposobu ustalania

wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a w konsekwencji również wysokości rat i odsetek, a więc głównych świadczeń kredytobiorcy. Co więcej, umowa nie zawiera przy tym żadnych mechanizmów ochronnych względem konsumenta, które pozwoliłyby rozłożyć ryzyko znaczącej aprecjacji waluty indeksacji na obie strony stosunku umownego, obarczając nim wyłącznie kredytobiorcę. Na podstawie art. 353¹ k.c., wskazanej jako podstawę pozwu, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Natomiast art. 385¹ § 1 k.c. opisuje niedozwolone postanowienia umowne i na jego podstawie postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zgodnie z definicją zawartą w art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta i właśnie z takimi okolicznościami mamy do czynienia w niniejszej sprawie. W tym zakresie zarzuty powodów były słuszne.

Wyjaśnić na wstępie należy, przy ocenie żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego z umowy, że zgodnie z przepisem art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przesłanką dopuszczalności powództwa o ustalenie jest więc w pierwszej kolejności posiadanie interesu prawnego w wytoczeniu takiego powództwa. Interes prawny w szczególności istnieje wówczas gdy dokonanie ustalenia istnienia lub nie istnienia stosunku prawnego lub prawa jest niezbędne do usunięcia stanu niepewności w tej kwestii, a więc w sytuacji gdy np. sporne jest między stronami, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, czy zawarta przez nie umowa jest ważna. Co do zasady przyjmuje się również, że strona nie posiada interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie, gdy może wystąpić z dalej idącym roszczeniem np. o zapłatę.

W przedmiotowej sprawie powodowie połączyli w jednym pozwie w zakresie żądania głównego żądanie ustalenia nieważności umowy, z żądaniem zapłaty kwoty odpowiadającej spełnionych świadczeń z umowy, za wskazany okres. Przesłanką uznania za uzasadnione żądania zapłaty jest niewątpliwie ustalenie nieistnienia czy nieważności umowy, jednak w ocenie Sądu w realiach niniejszej sprawy nie pozbawia to powodów interesu prawnego do uzyskania odrębnego orzeczenia w przedmiocie ustalenia nieważności umowy, bo do tego w istocie sprowadza się żądanie ustalenia nieistnienia. Umowa stron została zawarta na okres do 2023 r. Roszczenie o zapłatę w tym zakresie dotyczy natomiast wyłącznie dotychczas dokonanych wpłat na rzecz pozwanego, za wskazany w pozwie okres, z tytułu rat. Dokonanie ustalenia co do ważności umowy stron, usunie więc stan niepewności co do sytuacji prawnej stron w przyszłości. W tej sytuacji w ocenie Sądu powodowie posiadali interes prawny także w żądaniu ustaleniu, i dotychczasowe orzecznictwo w tym zakresie zdaje się przesądzać istnienie interesu prawnego także do żądania takiego ustalenia, przy jednoczesnym roszczeniu o zapłatę.

W toku przeprowadzonego postępowania powodowie wykazali, że powołane wyżej w ustaleniach klauzule nie zostały przez nich uzgodnione z bankiem. Nie było żadnej możliwości negocjacji umowy, tym bardziej w zakresie postanowień, zawierających w sobie klauzule waloryzacyjne świadczenia powodów, jako kredytobiorców, zawarte w Regulaminie, nie mogły podlegać indywidualnemu uzgodnieniu. Jednocześnie wszystkie te klauzule mogą uchodzić za niedozwolone, albowiem przyznają wyłącznie bankowi prawo do dowolnego przerzucania odpowiedzialności za ryzyko związane z wzrostem kursu waluty na powodów. Takie klauzule już od dawna wskazywane są jako abuzywne z uwagi na nieokreślony i nieobiektywny miernik, według którego następuje ostatecznie określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, które jest niemożliwe do przewidzenia i obliczenia w chwili zawarcia umowy (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2018 r., I CSK 628/17).

W ocenie Sądu nie miało znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego, bowiem nie są to okoliczności istotne na gruncie art. 385² k.c. oraz oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Zwrócić należy natomiast uwagę na fakt, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a co

za tym idzie również wysokości zobowiązań konsumenta. Zaznaczyć należy bowiem, że pozwany jest profesjonalistą i prowadzi działalność gospodarczą w zakresie czynności bankowych. Natomiast powodowie, jako osoby fizyczne, zawarli umowę niezwiązaną z działalnością gospodarczą lub zawodową, w związku z tym bez wątpienia w niniejszej sprawie byli stroną słabszą w tej umowie.

Sąd rozważył, że abuzywność zapisów umowy powinno się badać na moment dokonywania czynności prawnej przez konsumenta z przedsiębiorcą. Z związku z powyższym, wprowadzenie tzw. ustawy antyspredowej z dnia 26 sierpnia 2011 r. nie miało znaczenia w niniejszej sprawie. Nie mogą być brane pod uwagę zmiany w ustawodawstwie wprowadzane po zawarciu umowy oraz sposób wykonywania umowy przez przedsiębiorcę, w szczególności zmiany w treści stosunku prawnego, który z powodu jego ukształtowania a priori jest nieważny od samego początku. Podobnie, zawierane później aneksy do umowy, także nie mają wpływu na ocenę postanowień umowy, albowiem samo ich zawarcie nie sanuje niedozwolonych czy sprzecznych z zasadami współżycia społecznego i z prawem postanowień umownych z daty jej zawarcia, co zresztą wynika z treści samych aneksów, zawartych pomiędzy powodami a bankiem.

Na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zatem kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu określonej kwoty środków pieniężnych, którą jest kwota kapitału mu udostępnionego i przez niego wykorzystanego. Bank nie może więc żądać zwrotu większej kwoty aniżeli ściśle określonej i oddanej do dyspozycji klienta. Natomiast Sąd zwrócił uwagę na fakt, że kwota, którą powodowie mieli zwrócić pozwanemu nie została dostatecznie i ściśle w umowie określona, nie odpowiada ona nominalnie kwocie wykorzystanego kredytu i nie są określone w sposób obiektywny zasady jej ustalenia. Co więcej, już z samej treści umowy wynika, że nie była wiadoma sama kwota udzielonego kredytu w walucie wypłaconej PLN, albowiem to zależało od złożenia dyspozycji wypłaty kredytu i ustalonego przez bank kursu przeliczeniowego w tym momencie. Bank jednostronnie dokonał zatem wyliczenia zobowiązania powodów od samego początku, na co strona powodowa nie miała żadnego wpływu. Jeżeli umowa zawiera jakiegokolwiek zapisy, które dopuszczają dowolną waloryzację, to jest ona niezgodna z przepisami art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 358¹ § 2 i 5 k.c., ponieważ rażąco narusza interesy konsumenta. Narusza to także zasadę swobody umów z art. 353¹ k.c., albowiem treść umowy narusza zasady współżycia społecznego, przepisy ustawy – Prawo bankowe, zasadę równości stron i obowiązek informacyjny po stronie pozwanego. Zasadność zarzutu z art. 353¹ k.c. oparta jest na stwierdzeniu, że przedmiotowa umowa zawiera odesłanie do tabeli kursowej określonej przez bank i brak jest uchwytnych podstaw do określenia prawidłowości ustalonego kursu, a zatem wysokość zobowiązania powodów z tytułu zwrotu kapitału, a także odsetek jest określana dowolnie przez bank i bez klauzuli waloryzacyjnej umowa nie zostałaby zawarta (art. 58 § 3 k.c.), co musi prowadzić do ustalenia jej nieważności, jako przesłanki żądania zapłaty.

Nieprecyzyjne i dowolne odwołanie się do bliżej nieznanej tabeli kursów sporządzanej na wewnętrzne potrzeby przez bank narusza wskazany przepis. Szczególnie istotne jest to, że niezależnie od wiedzy powoda o tym, że bank posiada własną tabelę kursową, strona powodowa nie wiedziała i nie mogła wiedzieć według jakiego kursu ostatecznie zostanie przeliczona jej rata, z każdym kolejnym miesiącem powodowie nie wiedzieli więc w praktyce ile wynosi rata, którą zobowiązana jest uiścić, co zresztą wskazano w treści zeznań powoda. Naruszenie więc przez bank art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe jest oczywiste. Wbrew twierdzeniom pozwanego w istocie zawarta przez strony umowa nie miała charakteru umowy walutowej, skoro sama wypłata następowała w złotych, co wynikało z Regulaminu, poprzez zastosowanie klauzuli przeliczeniowej w oparciu o walutę.

W myśl art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności - w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Odwołanie się do tabeli kursów sporządzanej na wewnętrzne potrzeby banku

jest nieprecyzyjne, w związku z czym narusza wskazany przepis. Ze względu na wyeliminowanie abuzywnych klauzul waloryzacyjnych z umowy, sprzeczność umowy z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy Prawo bankowe tylko się pogłębia, albowiem brak jest wówczas jakiegokolwiek obiektywnego miernika według którego można przeliczyć kurs walut. Powoduje to w efekcie nieważność całej umowy kredytowej – zgodnie z treścią art. 58 k.c. Konsekwencją powyższego jest, to, że strony są obowiązane zwrócić sobie wzajemnie to, co już świadczyły na rzecz drugiej strony. Powodowie byli tego świadomi, podobnie jak innych ewentualnych konsekwencji ustalenia nieistnienia umowy, co oświadczyli na rozprawie w dniu 23 lutego 2022 r. (k. 366 akt). Pouczenia tego dokonano w świetle wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 zgodnie z którym wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontradyktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Ponadto podkreślić należy, że umowa podlega ocenie w dacie jej zawarcia, natomiast wskazany wyżej przepis Prawa bankowego został włączony do porządku prawnego później, w 2011 roku. Z założenia miał on niejako sankcjonować istniejące już w tej dacie umowy z elementem waluty, jako podstawy waloryzacji, jednak dla oceny w sprawie niniejszej nie mógł odnieść skutku, oczekiwanego przez pozwanego.

Podnieść należy, że umowę należy ocenić jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami także z tej przyczyny, że nawet, gdyby za rzeczywistą przyczynę wytoczenia powództwa uznać nie tyle skutki tzw. spreadu, co sam fakt znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, to w dniu zawarcia umowy powodowie obejmowali swoją świadomością możliwość nieznaczonej zwwyżki kursu i jej skutki w zakresie raty. Taka świadomość ryzyka nie obejmuje, w ocenie Sądu, świadomego ryzyka uwolnienia kursu waluty przez kraj emisji i w efekcie zwwyżki kursu o 100%. To na pracownikach banku, jako profesjonalistach, spoczywał obowiązek wyczerpującego wyjaśnienia konsumentowi skutków takich zdarzeń, istoty gwarantowania waluty przez kraj emisji i możliwych skutków jej uwolnienia, w celu uzyskania pełnego obrazu ryzyka i możliwości jego rozważenia. W ocenie Sądu nie stanowią dowodu na wypełnienie obowiązków informacyjnych oświadczenie pisemne z karty 186 akt, podpisane przez powodów, o świadomości ryzyka walutowego i zmienności kursu, gdyż były to dokumenty blankietowe i konieczne, bez podpisania których nie doszłoby do zawarcia umowy. Oświadczenie to nie zawierało w swej treści żadnych konkretnych informacji, które umożliwiłoby powodom rozsądną ocenę rzeczywistego ryzyka związanego z zawarciem umowy, nie została im wyjaśniona treść tego dokumentu. To samo odnieść należy do postanowień umowy, w której również zawarto zapis, że kredytobiorca został poinformowany o ponoszeniu ryzyka walutowego (§ 18 ust. 3 umowy), albowiem po pierwsze, zawarto to we wzorcu umownym, sporządzonym jednostronnie przez bank, po drugie, zatem był konieczny do zawarcia umowy, poprzez jego podpisanie, po trzecie, odwołuje się do treści owego oświadczenia, którego oceny Sąd dokonał już wcześniej, po czwarte wreszcie, treść tego postanowienia jest ogólnikowa i nie wyczerpuje w żadnym stopniu należytego obowiązku informacyjnego.

Ponadto, o sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego, w powiązaniu z powyższymi rozważaniami, świadczy także fakt, że w przypadku tak znacznego, niemożliwego do przewidzenia wzrostu kursu waluty, cały ciężar tego zdarzenia został przerzucony na kredytobiorcę. Bank natomiast, który udzielił powodom kredytu, następnie pozyskiwał do swojej dyspozycji z tytułu rat środki znacznie wyższe, niż zaangażował, w związku z niemal podwojonym kursem franka szwajcarskiego – tak dalece niewspółmierne do środków wydatkowanych i rozsądnych zysków, że skutek ten czyni ważność umowy niemożliwą do obrony.

W niniejszej umowie kredytu pozwany zawarł klauzule abuzywne. Pozwany już na etapie konstruowania wzorca umowy naruszył dobre obyczaje. Miał on pełną dowolność kształtowania wzorca umowy i mógł zawrzeć w nim mechanizm ustalania kursu waluty korzystny dla konsumenta, albo przynajmniej obiektywny i sprawiedliwy. Taki, aby konsument mógł zweryfikować realną wartość kredytu i przede wszystkim rat, które będzie musiał zapłacić. Niewątpliwie pomogłoby to uzyskać powodom pełny obraz ryzyka w przypadku zawarcia umowy kredytu w walucie obcej. Ponadto za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza

przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2019 roku (sygn. akt I ACa 7/18) wskazano z kolei, że o sprzeczności z zasadami współzycia społecznego mówi się także, gdy na gruncie danej umowy dochodzi do naruszenia tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyk związanych z powstaniem i realizacją tego stosunku. Takie naruszenie ma miejsce, gdy zawarta przez stronę umowa nie jest wyrazem w pełni świadomie i rozważnie podjętej decyzji, gdyż na treść umowy wpłynął brak koniecznej wiedzy czy presja ekonomiczna. Negatywna ocena umowy ze względu na kryteria moralne uzasadniona jest w tych tylko przypadkach, gdy kontrahentowi osoby pokrzywdzonej można postawić zarzut złego postępowania, polegającego na wykorzystaniu (świadomym lub spowodowanym niedbalstwem) swojej przewagi. W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 roku w sprawie C-609/19 TSUE zauważył, że nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie przy zawieraniu umowy konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się ona na założeniu, że stosunek wymiany między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilny przez cały okres jej obowiązywania i jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym, mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut. Zdaniem Sądu taki zarzut niedbalstwa po stronie pozwanego w zakresie obowiązku informacyjnego, można zasadnie przypisać, niezależnie od posiadanego przez powodów wykształcenia czy cech osobowości.

Z uwagi na dokonaną przez Sąd ocenę o sprzeczności postanowień umownych, wskazanych w pozwie, z przepisami prawa - z ustawą Prawo bankowe, art. 353¹ k.c. oraz zasadami współzycia społecznego z art. 58 k.c., a także abuzywny ich charakter, koniecznym stało się dokonanie analizy ewentualnych skutków prawnych, do których prowadziłoby wyeliminowanie ich z umowy stron. Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 zd. pierwsze k.c., postanowienia te nie wiązałyby powodów i to od momentu zawarcia umowy kredytowej. Zgodnie zaś z treścią art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy prawa. Z kolei w § 3 art. 58 k.c. wskazano, że jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Powyższe rozstrzygnięcie powoduje, że postanowienia te stają się bezskuteczne wobec powodów, lecz jednocześnie powoduje to powstanie pewnego rodzaju „luki” w stosunku prawnym. W związku z tym powstaje problem możliwości uzupełnienia umowy innymi postanowieniami. Z bogatego dorobku orzeczniczego TSUE wynika, że co do zasady nic nie stoi na przeszkodzie temu, by sąd krajowy zastąpił nieuczciwe postanowienie umowne przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym (por. m.in. wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C-26/13). Jednakże w orzecznictwie sądów krajowych wielokrotnie potwierdzano, że w polskim porządku prawnym nie istnieją przepisy o charakterze deklaratywnym, którymi można by w ten sposób „zapelnąć” niejako powstałe braki w umowie. W ocenie Sądu utrzymanie umowy w pozostałym zakresie (tzw. „odfrankowanie” kredytu) również nie jest możliwe, albowiem uczyniłoby to umowę niemożliwą do wykonania. Wedle stanowiska banku, ewentualne stwierdzenie nieważności umowy miałyby szczególnie szkodliwe skutki dla konsumenta. Na marginesie wskazać należy, że zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260-18, sąd krajowy nie jest również władny uzupełniać powstałej wobec uznania za bezskuteczne niektórych z postanowień umowy luki poprzez odwołanie się do kursu średniego NBP. Innymi słowy, na tej tylko podstawie brak jest w sprawie przesłanek do uzupełnienia umowy w miejscu nieważnych postanowień umownych. Zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecznictwem TSUE artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, które prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, ale pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie ustalić – w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów, nad którymi nie może przeważać wola wyrażona przez konsumenta – że zastosowanie takich środków przewidzianych przez prawo krajowe, pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku. W naszym prawie krajowym brak jest takich środków, które można by zastosować.

W tym kontekście bezzasadne jest powoływanie się m.in. na wyrok TSUE z dnia 2 września 2021 roku, C-932/19, w tzw. sprawie węgierskiej, albowiem w 2014 roku wprowadzono w tym kraju tzw. ustawę węgierską nr XXXVIII, która wprowadziła w miejsce nieważnych postanowień umów konsumenckich, odsyłających do kursów własnych banków, urzędowy kurs wymiany waluty. Tymczasem w Polsce takich regulacji brak, które ewentualnie mogłoby zostać zastosowane w sprawie, jak przedmiotowa. Poza tym jednak dominujący w orzecznictwie jest prymat woli konsumenta, należycie pouczonego o ewentualnych konsekwencjach swojego żądania.

Za utrwalone należy uznać stanowisko, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi co do zasady na przeszkodzie stwierdzeniu nieważności umowy, jeśli konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstrasającego wynikającego z nieważności umowy byłoby zagrożone. Wówczas możliwe jest zastąpienie warunku nieuczciwego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Ma to znaczenie w szczególności w kontekście skutku stwierdzenia nieważności umowy polegającego na tym, że cała kwota udzielonego kredytu traktowana jest w taki sposób, jakby postawiona została w stan natychmiastowej wymagalności, z obowiązkiem natychmiastowego zwrotu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono również stanowisko, które Sąd meriti w niniejszej sprawie w pełni podziela, że w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji (indeksacji), rozpatrzyć należy kilka możliwości rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji. Ostatnie rozwiązanie, w świetle uwag wyżej poczynionych należy jednoznacznie odrzucić (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159). W orzecznictwie wskazano także, że przy wyborze pierwszej lub drugiej ze wskazanych opcji decydujące znaczenie ma wola konsumenta. Jeżeli uważa on, iż stwierdzenie nieważności całej umowy nie jest dla niego niekorzystne, przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymanie umowy w mocy. Tak też powodowie uznali w niniejszej sprawie.

Podzielić przy tym należy wyrażony w judykaturze i doktrynie pogląd, że bezskuteczność w rozumieniu art. 385¹ k.c. jest szczególną sankcją i dotyczy tylko poszczególnych postanowień umownych, a nie umowy jako całości oraz nie należy jej utożsamiać z nieważnością bezwzględną w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 k.c. (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r., w sprawie III CZP 6/21). Niezależnie jednak od tego, czy sankcję tę zakwalifikuje się jako „bezskuteczność zawieszoną”, jak to przyjął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wskazanej wcześniej uchwały, czy też jako „bezskuteczność abuzywną”, to istotne jest to, że w przypadku wystąpienia klauzul abuzywnych nie wiążą one konsumenta ab initio i ex tunc i w konsekwencji mogą skutkować wadliwością (nieważnością) całej umowy, jeżeli konsument nie wyrazi zgody na dalsze trwanie umowy z pominięciem tych postanowień lub nie wyrazi zgody na zastąpienie ich normami dyspozytywnymi (np. art. 358 § 2 k.c.), nie nastąpi zatem konwalidacja umowy, a ponadto w braku takiej zgody - jeżeli Sąd oceni, że zachodzą obiektywne podstawy dla stwierdzenia wadliwości całej umowy (np. z uwagi na niemożność utrzymania umowy z uwagi na naruszenie, w braku zakwestionowanych klauzul, istoty stosunku prawnego), o ile stwierdzenie takiej wadliwości (nieważności) nie będzie szczególnie niekorzystne dla konsumenta.

Innymi słowy, Sąd podziela wyrażone w doktrynie stanowisko, że skutkiem bezskuteczności klauzul abuzywnych jest to, że może prowadzić to do nieważności bezwzględnej całej umowy, rozumianej także jako trwała bezskuteczność umowy będącej konsekwencją bezskuteczności abuzywnych klauzul umownych. Sąd podziela także wyrażony w doktrynie pogląd, że nieważność bezwzględna całej umowy wskutek bezskuteczności abuzywnej poszczególnych jej postanowień jest czym innym, aniżeli „klasyczna” nieważność bezwzględna, co jest następstwem okoliczności, że w tej sytuacji nieważność umowy częściowo mieści się w ramach dyrektywy nr 93/13.

W odniesieniu do zarzutu pozwanego, iż pozew w niniejszej sprawie stanowi jedynie przejaw chęci uzyskania przez powodów korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia z uwagi na korzystną dla kredytobiorców obecnie linię orzecniczą, co należy odczytywać jako zarzut nadużycia swojego prawa podmiotowego w świetle art. 5 k.c., Sąd podnosi, że takie stanowisko pozwanego nie jest niczym uzasadnione. Powodowie poddali ocenie Sądu ważność stosunku prawnego kredytu z 2008 roku. Sąd bada ważność umowy na dzień jej zawarcia, oceniając przy tym każdą sprawę indywidualnie i jednostkowo. W związku z tym wystąpienie późniejszych okoliczności i faktów, w tym także późniejszy wzrost kursu waluty czy ewentualnie korzystne dla tzw. frankowiczów orzeczenia Sądów w innych sprawach, nie mają żadnego znaczenia w sprawie niniejszej, w tym nie mogą stanowić podstawy ewentualnie negatywnej oceny postawy powodów, która jest bez znaczenia dla prawnych aspektów sprawy.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd uznał, że żądanie główne w zakresie ustalenia zasługuje na uwzględnienie, brak bowiem podstaw do pozostawienia spornej umowy w obrocie prawnym, z uwagi na skalę stwierdzonych naruszeń, w świetle art. 58 § 1 i 2 k.c. W związku z przeprowadzonym postępowaniem stwierdzić należało, że faktycznie sporna umowa zawiera w sobie także postanowienia abuzywne, w świetle art. 385¹ i następnich k.c. Niezależnie od tego okoliczności zawarcia umowy stanowią naruszenie treści art. 353¹ k.c. Nie jest możliwym dalsze istnienie w obrocie prawnym spornej umowy, bez zakwestionowanych postanowień umownych, jako abuzywnych, z uwagi na brak odpowiednich do tego przepisów dyspozytywnych. Z tych względów Sąd na podstawie art. 189 k.p.c. w związku z art. 58 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 385¹ k.c., art. 353¹ k.c. i art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe ustalił nieistnienie stosunku prawnego kredytu, wynikającego z umowy kredytu budowlanego z dnia 24 czerwca 2008 roku, zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego, jako formy nieważności umowy (punkt 2 wyroku).

W związku z powyższym ustaleniem co do umowy kredytu Sąd uznał, że żądanie główne także o zapłatę jest zasadne, co do kwoty wyrażonej zarówno w PLN, jak i w CHF, tytułem zwrotu świadczeń uiszczonych przez powodów w związku z nieważnością umowy kredytu, na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. Zdaniem Sądu ewentualny zwrot kwot winien nastąpić w takiej samej walucie, w jakiej zostały one wpłacone bankowi, albowiem jedynie w taki sposób zachowana zostanie niejako ekwiwalentność świadczeń, i z tego tytułu pozwany nie może skutecznie zarzucać, że powodowie będą stroną bezpodstawnie wzbogaconą. Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu, i dotyczy to także świadczenia nienależnego z art. 410 § 1 i 2 k.c. W niniejszej sytuacji zasadność roszczenia głównego Sąd rozważył także w oparciu o przepis art. 409 k.c., zgodnie z którym obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Najbardziej kluczową kwestią jest wykładnia sformułowania „zużył” lub „utracił” w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Wykładnia językowa nie prowadzi do wystarczającego rezultatu. Nakazuje bowiem jedynie badać stan wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową. Nie można natomiast jednoznacznie stwierdzić, czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten dostrzegany był jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji i tzw. teorii salda. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (sygn. III CZP 6/21), należy rozpatrzyć ten aspekt wedle teorii dwóch kondykcji. W związku z tym, w przypadku następczej nieważności umowy, po obu jej stronach występują dwa niezależne od siebie roszczenia o zwrot świadczeń nienależnie spełnionych. Z takim przypadkiem mamy do czynienia w niniejszej sprawie, dlatego Sąd przyjął za słuszny wskazany pogląd Sądu Najwyższego. Konsekwencją powyższego było uwzględnienie roszczenia głównego o zapłatę, w pełnej żądanej kwocie. Powodowie w uzasadnieniu pozwu w zakresie wyliczenia dochodzonego w tym punkcie pozwu roszczenia, wskazali i sprecyzowali na okres spłat rat we wskazanym okresie faktycznego trwania umowy. Wysokość roszczenia wynika zaś z przedłożonego zaświadczenia o dokonanych wpłatach, sporządzonego przez samego pozwanego, a także dokumentów w zakresie spłat, dołączonych przez pozwanego do odpowiedzi na pozew, i de facto wysokości roszczenia głównego o zapłatę pozwany nie kwestionował, poza samą zasadą. Roszczenie powodów w tym przedmiocie nie uległo przedawnieniu. Z powoływanej już wcześniej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. wynika, że roszczenia kredytobiorców

i banków nie uległy przedawnieniu. Dla roszczeń kredytobiorców termin ten rozpoczyna się w momencie, w którym dowiedzieli się oni, albo wykazując się oczekiwanym od nich rozsądkiem, powinni dowiedzieć się o tym, że umowa zawiera niedozwolone postanowienia umowne (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., sygn. akt III CZP 6/21). Na podstawie art. 118 zd. pierwsze k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W doktrynie dominuje stanowisko, że kredyt spłacany w ratach jest w istocie świadczeniem jednorazowym, a nie okresowym, bowiem stanowi jedną całość. Żądanie powodów o zapłatę opierało się na żądaniu zwrotu świadczenia nienależnego, czyli art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 405 k.c., w związku z czym, zgodnie z przepisami intertemporalnymi obowiązującymi w dniu zawązania umowy kredytu, żądanie zwrotu świadczenia nienależnego przedawnia się z upływem lat dziesięciu. W oparciu o stanowisko TSUE wyrażone w wyroku z dnia 22 kwietnia 2021 r. (sygn. C-485/19) bieg przedawnienia roszczeń z tytułu zawartych w umowie klauzul niedozwolonych biegnie od momentu powzięcia wiedzy o nich. Powodowie wezwali pozwanego do zapłaty nienależenie pobranych świadczeń w związku z nieważnością umowy, w drodze wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 14 lutego 2020 r., zatem należy uznać, iż od tego momentu powzięli wiedzę o istnieniu klauzul abuzywnych w umowie, którą zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego. Sami powodowie wskazywali też na już wcześniej występujące wątpliwości, co miało na skutek doniesień medialnych, o których wiadomo, że pojawiły się w okresie około 2017 roku i później.

Mając powyższe okoliczności na względzie, w punkcie 1 wyroku Sąd na podstawie art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c. w związku z art. 58 k.c. i art. 385¹ k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powodów do niepodzielnej ręki (jako poprawniejszą jurydycznie formę spełnienia świadczenia łącznie) kwotę 74.867,84 złotych oraz kwotę 82.159,45 CHF, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 13 czerwca 2020 r. do dnia zapłaty. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu w tym zakresie na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c., z uwagi na to, że na zawezwanie do próby ugodowej, pozwany odpowiedział negatywnie pismem z dnia 12 czerwca 2020 roku.

W związku z uwzględnieniem i uznaniem za zasadnym w całości powództwa głównego, Sąd nie orzekał o powództwie ewentualnym. Dopóki bowiem możliwe do uwzględnienia jest powództwo główne, Sąd nie odnosi się i nie rozstrzyga w wyroku o powództwie ewentualnym. Stąd też w uzasadnieniu brak odniesienia się w rozważaniach prawnych do oceny tego roszczenia ewentualnego, jako bezprzedmiotowego w sprawie.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 3 wyroku z uwzględnieniem wyniku sprawy, którą powodowie wygrali w całości. Na koszty procesu, na podstawie art. 98 i 99 k.p.c., które ponieśli powodowie, składała się opłata od pozwu – 1.000 złotych, koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 10.800 złotych oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictw – łącznie 119 złotych. Z tego tytułu zasądzono od pozwanego na rzecz powodów, konsekwentnie, do niepodzielnej ręki kwotę 11.919 złotych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się wydanego w sprawie orzeczenia, do dnia zapłaty, z tytułu zwrotu kosztów procesu. Wysokość przyznanych powodom kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Jednocześnie Sąd podnosi, że wniosek strony powodowej o przyznanie kosztów zastępstwa w podwójnej wysokości nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie nie uzasadniał zasądzenia kosztów w podwójnej wysokości, a zasądzona stawka w pełni uwzględniała jego udział w sprawie. Sprawa, niezależnie od oceny istnienia nadal kwestii spornych w ocenie prawnej, nie wymagała szczególnego udziału pełnomocnika powodów, a raczej rozważenia sprawy przez Sąd, sama sprawa została rozstrzygnięta po jednym terminie rozprawy. Nakład pracy pełnomocnika nie odbiegał od typowego i normalnego nakładu pracy w sprawach podobnych. Ponadto zakwestionować należy zasadność zgłoszenia wniosku o przyznanie wyższego wynagrodzenia, niż w stawce minimalnej, już w samym pozwie, zanim dojdzie do przeprowadzenia w sprawie postępowania dowodowego i zanim tak naprawdę ewentualnie mogą wystąpić przesłanki do podwyższenia tego wynagrodzenia. Sąd nie uwzględnił także zwrotu kosztów, poniesionych w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej, albowiem fachowy pełnomocnik, który reprezentował powodów, jako

wnioskodawców w tej sprawie, nie zgłosił żądania zwrotu (zasądzenia) tych kosztów, w samym wniosku, co wynika z jego treści, co stanowiło przeszkodę do ich uwzględnienia w niniejszym procesie.